W niedzielę dnia 19 marca 1922 o godzinie 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43.

ODCZYT

p. Rafała Pfeffera

na temat:

Umowa handlowa francusko-polska i polsko-rosyjska.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie

Wydział.

Targi zachodnie jako symbol.

Gdy niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że obecnie nasze położenie finansowe jest poważne, to przecież nie traciliśmy nadziei, iż państwo nasze potrafi przełamać trudności wśród których się rozwija. Myśl twórcza wykazywała wprawdzie drogi po których rozwój nasz biedz powinnien, krytyka naprowadzała nas z fałszywej drogi, a życie samo wskazywało, że państwo nasze odrodzone, i odmłodzone, przecież po linji zdrowego rozwoju pójdzie. Mimo ogromnych strat jakieśmy dzięki długotrwającej niewoli a później wojny światowej ponieśli, mimo ciągłych jeszcze braków— zdołaliśmy przecież przezwyciężyć i straty i niewolę, i dzisiajześrodkowując naszą tężyznę handlową raz na naszych kresach wschodnich, drugi raz na kresach zachodnich, rzuciliśmy most gospodarczego naszego zespolenia. Jak targi wschodnie wskazały nam drogę dokąd nasz rozwój gospodarczy nas zaprowadzi, tak targi zachodnie wskazują nam drogę dokąd nasza siła sięga. Polska jest naturalnym terenem tranzytu towarów z Zachodu na Wschód. I nasza cała polityka gospodarcza winna myśl tę zdrową podjąć i dalej kontynuować. Nie powiedzielibyśmy, że jest to czysty przypadek, iż nasze targi urządzamy na dwóch kresach, nie, to myśl twórcza państwa polskiego korzystając z naszego geograficznego położenia znalazła na tych dwóch krańcach państwa, swój dosadny wyraz.

Dzisiaj. gdy przez urządzanie targów przedstawiamy światu, iż Polska jest krajem naturalnego łącznika gospodarczego między Wschodem i Zachodem, musimy też światu pokazać, że jesteśmy też krajem i w sobie samym zdrowo sprzęgłym, gdzie nie walki partyjne, i nie walki rasowe panują, lecz współpraca i silna i żywiołowa i chcąca nadrobić to, do czego nas długi okres niewoli nie dopuścił. Uważają nas wszędzie za kraj romantyków średniowiecznych, gdzie nie rozum lecz uczucie główną odgrywa rolę. Ten sposób myślenia o nas wiele nam zaszkodził. Być może, że wiele w tem prawdy było. Upojeni w pierwszej chwili wolnością, zapomnieliśmy o tem, że każda jednostka jest skarbem dla państwa, dla naszego życia gospodarczego, i idąc za hasłami demagogicznemi niszczyliśmy to, co inni by raczej odbudowywali.

Rozpoczęła się walka wyznaniowa walka która już dawno na Zachodzie należy do przeszłości, ustawy nasze specjalnie konstruowane na przełamanie jednej warstwy ludności były wyrazem dnia, i wyrazem u-

czuć ulicy. Ale, i to musimy z zadowoleniem skonstatować, wreszcie rozum przezwyciężać zaczyna. Wszelkie oznaki wskazują, iż Polska pójdzie po linji zdrowego rozsądku. Nasza wewnętrzna walka nas po części osłabiła. Wrogowie nasi wykorzystali nasz stan psychopatyczny i wygrywali przeciw nam swoje realne i materjalne interesa. I to może było najważniejszą przyczyną, że sanacja naszego zdezorganizowanego życia gospodarczego natrafiła na nieprzezwyciężone zapory. Życie gospodarcze nie jest tylko szeregowaniem cyfr. Statystyka jest w prawdzie konieczną, ale sama za siebie nic nie mówi.

Ludzie nie są tylko liczbami arytmetycznemi, ani skalą bezmyślnych narzędzi. Aby gospodarstwo było zdrowe, musi się ono oprzeć na podkładzie socjalnym, tym żaś podkładem są ludzie, są jednostki gospodarcze, które zabiegają i ubiegają się o swoje prawa i możliwość pracy. Nikt nie jest w danem gospodarstwie społecznym zbędny, i dlatego uważamy, że jak urządzane targi wskazują nam, iż Polska istnieć musi jako łącznik Zachodu i Wschodu, tak zespolenie gospodarcze wewnątrz państwa wskaże nam, iż Polska będzie odpowiednim czynnikiem gospodarczym, by gospodarstwo Zachodu w naturalny związek sprowadzić ze Wschodem, i w tym celu musimy wyzyskać wszystkie siły twórcze drzemiące w naszem, społeczeństwie bez różnicy partyjnej i wyznaniowej. Dlatego witamy z największą radością fakt utworzenia targów poznańskich.

Są one bowiem symbolem stałego wewnętrznego uzdrowienia i rozwoju naszego życia gospodarczego w Polsce.

Dr. Norbert Salpeter

Sugestja.

Od czasu wojny światowej sposób myślenia ludności zmienił się zupełnie. Na pierwsze alarmy wojenne wykupywano wszystko. Ciągłe cenzurowanie prasy spowodowało, że każda wiadomość, najmniej prawdopodobna, znajdywała wiarę u ludności.

Obecnie sugestja mas przybrała inne formy, jak przed wojną i sprawiła, że ludność przyzwyczaiła się do narzuconego jej sposobu myślenia. Sprawdziło się to, co podczas wojny niem. filozof Fritz Mautner stwierdził: „nie jest rzeczą masy mieć rozum".

Obecnie, po wojnie, dochodzimy do innego sposobu myślenia. Każda, bodaj nawet fantastyczna wiadomość znajduje wiarę. Gdy brukowa prasa poda, że towar potanieje, to cała publika, czy inteligent, czy chłop, czy robotnik, bez zastanowienia— wierzy, i czeka na potanienie towarów. Weźmy przykład z życia codziennego. ,,Kurjer Poznański" kilka tygodni temu doniósł, że zboże tanieje. „Rzeczpospolita" ogłasza to natychmiast jako prawdziwą wiadomość, chociaż kilka szpalt dale j— ogłasza sprawozdania z giełdy—Nowojorskiej i Warszawskiej, że zboże zdrożeje.— Po tej wiadomości widzi się ludność jednak zniewoloną za chleb więcej zapłacić, bo nie zaopatrzyła się w tańszę mąkę.

Drugi przykład: rząd zamierza cło zredukować na bieliznę, odzież, obuwie, a konsumenci natychmiast, nim jeszcze ustawa została ogłoszoną—domagają się cen niższych—daleko niższych od obecnych na rynkach zagranicznych, „bo tak było w „Kurjerku".

Nie chcemy przytaczać innych znanych nam faktów.

Zbliżające wybory dadzą nam obraz jak sugestja działa na sposób myślenia mas. Im nieprawdopodobniej, im niemożliwiej jakiś kandydat przedstawi swój program, tem więcej znajdzie fanatycznych wyznawców. To nam każdy przyznać musi, kto potrafi myśleć jeszcze przesłankami normalnemi.

Kupiectwo ma obecnie do zwalczenia u swoich klientów ten nieracjonalny sposób myślenia, tę nielogiczność, tę psychopatyczną wadę.

Towar obecnie zagranicą jest drogi, waluta nasza jest na nowo bardzo niska, zakupy zagranicą wymagają kolosalnych kosztów. Niskie cła wprawdzie byłyby wpłynęły na cenę towarów, gdyby przypadkowo waluta nie była spadła z początkiem stycznia z 2800 marek za dolar, a zniżka cłowa nie była ograniczoną do kilku tygodni. Ale taki jest już los kupca w czasie wojennym i powojennym. Nie wolno nam jednak ani na chwilę tracić odwagl, nie wolno ani na chwilę rezygnować lub popaść w apatję.

Należy klienteli obecnie tłumaczyć, że wiadomości dziennikarskie już nieraz wprowadziły ją w błąd. Masa bowiem pozostaje jeszcze ciągle pod wpływem psychozy wojennej. R. P.

Odpowiedzialność kolei za zaginione bagaże.

Jak wiadomo, mieliśmy od 1. 6. 1920 w Polsce ograniczoną odpowiedzialność kolei za przesyłki towarowe i bagażowe. Ta ograniczona odpowiedzialność kolei co do przesyłek towarowych (zwykłe i pilne) została uchylona rozp. Min. Kol. z 7. 1. 1922 Dz. ust. Nr. 6 poz. 40. z mocą obowiązującą od 1. 2. 1922, tak, że za te wszystkie przesyłki towarowe, nadane od 1. 2. 1922, Skarb kolejowy ponosi znowu pełną odpowiedzialność w granicach, przewidzianych w ustawie handlowej i regulaminie kolejowym. Dziwna jednak rzecz, że mimo przywrócenia pełnej odpowiedzialności kolei za zaginione przesyłki towarowe, pozostawiono nadal w mocy ograniczoną odpowiedzialność kolei co do bagaży (Mitgut) i nadzwyczajnych przesyłek bagażowych tak, że obecnie nadal w razie zaginięcia bagażu płaci kolej tytułem odszkodowania wedle rozp. Min. Kol. z 17. 10. 1921 Dz. ust. 85 600 mkp. za 1 kg. i tylko do wysokości 25 kg. a nie płaci nic ponad 25 kg. W celach informacyjnych wyjaśniam, że ograniczona odpowiedzialność kolei dotyczy więc nietylko przewozu bagażu (Mitgut), ale także i przewozu przesyłek nadzwyczajnych, transportowanych we wagonach bagażowych za kwitem bagażowym. Różnica więc między temi dwoma rodzajami bagażu jest ta, że przedmiotem bagażu (Mitgut) mogą być właściwie tylko rzeczy potrzebne w podróży i bywa przewożonym we wozie bagażowym, znajdującym się przy każdym pociągu osobowym i pospiesznym, podczas gdy przedmiotem przesyłek nadzwyczajnych bagażowych mogą być także i inne przedmioty, a więc i towary i zostają one przewożone we wozie bagażowym, który się doczepia do niektórych pociągów osobowych. Właśnie z tego powodu, że towary bywają często przewożone jako przesyłki nadzwyczajne bagażowe, co do których powołane na wstępie rozporządzenie nie przywróciło pełnej odpowiedzialności kolejowej, przeto jest kupiectwo odnośnie do tego często praktykowanego przewozu towarów narażone na bardzo poważne straty, skoro przy zaginięciu także takich przesyłek nadzwyczajnych płaci kolej tytułem odszkodowania tylko 600 Mkp. za 1 kg. i tylko do wysokości 25 kg.

Niewiadomo, jakiemi zasadami kierował się Rząd przy wydaniu rozporządzenia z 7. 1. 1922, traktując w kierunku przywrócenia pełnej odpowiedzialności kolei inaczej przesyłki towarowe, a inaczej przesyłki bagażowe. Niezawodnie rozchodziło się Rządowi o to, aby z uwagi na stosunkowo wielkie wartości bagaży nie płacić ewentualnie wysokich odszkodowań. Ten motyw jednak nie zasługuje na uwzględnienie, bo — abstrahując od tego, że wprowadzenie ograniczenia odpowiedzialności kolei było wogóle pogwałceniem zasadniczych ustaw dotyczących przewoźnictwa — mógł Rząd, jak to uczynił przy przesyłkach towarowych (rozp. Min. kol. z 7. 10. 1921 Dz. ust Nr. 6. poz. 41) wprowadzić także przy bagażach specjalne należytości celem pokrycia kosztów, połączonych ze wzmocnieniem ochrony przesyłek podczas transportu. Rząd kierował się niezawodnie przy wydaniu rozporządzenia na wstępie powołanego także i tem, że należy usunąć przyczynę, tamującą swobodny ruch towarowy, jednak nie uwzględnił tej okoliczności, że także i wolny transport bagażowy ma ważne znaczenie dla rozwoju ekonomicznego kraju. Podróżująca publiczność, w szczególności kupiecka, nie mając pewności, że w razie zaginięcia bagażu zostanie jej w całej pełni szkoda zwrócona, wstrzymuje się od jazd, a temsamem zostaje ona do pewnego stopnia pozbawiona możności załatwienia różnych interesów handlowych.

Rząd powinien był być konsekwentny i skoro uznał, że bezprawnie ograniczył odpowiedzialność kolei za zaginione przesyłki towarowe i bagażowe, to powinien był dawną zasadę całkowitej odpowiedzialności kolei w całej pełni przywrócić, a więc także i co do bagaży. Ten brak konsekwencji i logiki powinien być przez interesowane sfery należycie napiętnòwany i należy bezzwłocznie ze strony właściwych korporacyi wdrożyć odpowiednie kroki, celem natychmiastowego przywrócenia pełnej odpowiedzialności kolei także za zaginione i uszkodzone przesyłki bagażowe.

Należy także zwrócić uwagę na wpływ demoralizujący, jaki takie ograniczenie odpowiedzialności kolei wywiera na personal kolejowy, który — świadomy tego faktu, że Skarb kolejowy w tak minimalnym stopniu odpowiada za zaginione bagaże — dopuszcza się wprost nadużyć, które są na porządku dziennym. Z doświadczenia wiadomo, że bagaże, załadowane we wozie bagażowym, pilnowanym przez specjalnego urzędnika i podczas transportu niewyładowane giną po drodze, a więc jest oczywistą rzeczą, że tylko osoby z pośród personalu kolejowego, które mają możność mani-

pulowania we wozie bagażowym, mogły te zaginione bagaże zabrać. Dla Sądów jednak w procesach o odszkodowanie ten fakt jest niedostateczny, bo żądają sądy przeprowadzenia ścisłego dowodu przez stronę procesową, że krådzieży dopuścił się dany urzędnik kolejowy, którego to dowodu strona oczywiście przedłożyć nie potrafi i musi się wobec tego zadowolnić tem minimalnem odszkodowaniem wedle wagi, nie pozostającem zresztą w żadnym stosunku do prawdziwej wartości bagażu.

Należy więc koniecznie przez odpowiednią interwencję u Rządu przeforsować przywrócenie pełnej odpowiedzialnosci kolei także za zaginione bagaże, bo jest to krzycząca niesprawiedliwość, w żadnem innem państwie zresztą niepraktykowana, a narażająca szerokie sfery obywatelskie na znaczne straty materjalne.

Dr. Albert Susser.

List z „Punktów".

Nie wiecie zapewne, co to jest „punkt". Ot, takie miejsce na dalekiej wschodniej, zielonej granicy naszej, gdzie rząd nasz dozwala na handel z kupcami z Rosji. Takie miejsce nazywa się „punktem". Taki „punkt", to jest wioska lub miasteczko-ruina, w której kilku „uprzywilejowanych" otworzyło kramy. Ci uprzywilejowani, są to zdemobilizowani oficerowie, byli urzędnicy i t. d. Kupcy żydowscy są rzadkością, gdyż im koncesji potrzebnej nie udzielono.

Obywatel polski — a zatem i żyd — powinien się przygotować do handlu w takiej granicznej wiosce. Z rosyjskiej strony chłop przywoził dawniej do takiego „punktu" zboże, futra, etc., które zamieniał na tym „punkcie" na manufakturę, galanterję, korzenie. Gotówką chłop nie płacił. Nasz kupiec musiał tu utrzymywać składy na swoje zapasy, musiał mieć osobnych znawców fachowców. O ile żyd kupiec przyjechał „z tamtej strony", to płacił złotem, srebrem i kosztownościami.

Obecnie te „punkty" są z naszej strony szczelnie zamknięte i —prócz kilku zaledwie wyjątków — nie nawiązuje się żadnych interesów z rosyjskimi kupcami. Do niedawna przecież w Rosji obowiązywał zakaz handlu i kupiec „z tamtej strony" musiał zakupiony u nas towar szmuglować. Szmugiel ten znów nie mógł przybrać większych rozmiarów z powodu utrudnień wywozu i przywozu u nas.

Tylko w Ostrogach i Korcach handel manufakturą się zwiększył, towar z Łodzi wywieziony na Kresy służy atoli w 90 proc. dla potrzeb ludności kresowej.

Jak to zawsze bywało, lud uwierzył „złotym" interesom na Kresach, i kilka tysięcy przedsiębiorstw z bardzo wielkiemi partjami manufaktury przybyło do tych „punktów". Nie mając prawa do handlu z „tamtą stroną", potracili oni swoje majątki w krótkim czasie. W takich miasteczkach jak: Białożerka, Lanowiec, Szumski, o ludności 2—3000 znalazło się nagle po kilkanaście wielkich hurtowników z Łodzi i Warszawy i w każdem oknie powywieszano czerwoną szmatę, jako szyld, że tu się sprzedaje „Krasny towar".

Obecnie już zlikwidowali ci junacy swe składy, niekiedy tylko zjawia się nowy adept na opuszczoną placówkę, licząc na większe szczęście. W Rosji odczuwa się kolosalny brak manufaktury, galanterji i innych towarów. Gdy obecnie już tam nie ma ograniczeń handlowych, otworzyło się we wszystkich miasteczkach sporo sklepów, których właściciele mają niekiedy kilkadziesiąt paczek zapałek, kilka arszynów ordynarnej manufaktury, kilka śledzi do sprzedania — więcej tam nie znajdzie się zapasów. Im dalej od „punktu" granicznego, jak w Berdyczowie, Żytomierzu, brak towarów jest jeszcze większym.

Mimo kolosalnych mrozów i lichej komunikacji — przybywają do granicy z dalekich stron, nawet z Odessy, kupcy na zakup towarów do niektórych „punktów". O ile nie posiadają wartościowe gotówki, to płacą kosztownościami, perłami, brylantami. Z naszej strony rząd dotychczas nie zainteresował się ulegalizowaniem tego handlu.

M. Steinner.

List z Charkowa.

Zrujnowany doszczętnie doktryną bolszewicką handel cieszy się obecnie znowu wolnością i swobodą do pewnych naturalnie granic, chałupnictwo jest zupełnie wolnem. Ledwo upłynęło kilka tygodni, a już widzieć można, że na nowem zupełnie podłożu gospodarczem rozwija się nowy przemysł. Rzemiosło jednak nie ma surowców, nie ma narzędzi dlatego ogląda się rzutki producent za nowemi zarobkami, nowemi sposobami, by zarobił dla siebie i rodziny, bo panuje wielka drożyzna, a żyć trzeba.

Rozwinęła się produkcja zapałek, od chłopa zakupuje się drzewo na zapałki, od chemika kupuje się ciasta na główki, i całe rodziny siedzą w domach i fabrykują zapałki. Paczka kosztuje 700 rubli. Nie długo cieszyć się mogli, ci nowi fabrykanci, tak sutym zarobkiem. Powstała konkurencja i musi się mniej zarabiać lub zaprzestać fabrykacji. Wyrabia się obecnie szelki, guziki, klamki, zamki, blachy, powrozy i inne drobiazgi pod zarządem „artelów" lub kooperatyw. Są „artele", wyrabiające smary do wozów, produkta stolarskie, garbarskie etc.

Z powodu zniszczenia wielkiego przemysłu, który dotychczas nic jeszcze nie produkuje, produkuje obecnie chałupnictwo i drobne „artele"artykuły, dawniej wyrabiane w wielkim przemyśle, jak obuwie z płótna lub z powrozów. Znaleść można łatwo całe rodziny, które szyją lub pletą trzewiki, reparują obuwie i kalosze. W „artelach" pracuje dużo studentów, uczniów gimnazjalnych przez 3—4 godz. dziennie, resztę dnia się uczą.

Na miejsce nielegalnego handlu i tajnej spekulacji powoli grunt zyskuje handel legalny. Do przemysłu zwolnionego przez Sowiety, żydowscy kapitaliści nie mają zaufania, skoro codziennie można oczekiwać znów powrotu nacjonalizacji lub rekwizycji.

Na handel znów nie wszyscy uzyskują pozwolenia; uprzywilejowani zostają inwalidzi. Nie wszystkimi artykułami jest dozwolony handel. Otwierają się handle słodyczami, kawiarnie, restauracje, piekarnie i cukiernie. Handel innymi artykułami odbywa się pod „niebem". Wszyscy członkowie rodziny handlującej obiegają wszelkie zaułki, by zdobyć trochę towaru, bodaj z pod ziemi, z pod ukrywek. Łatwo, bardzo łatwo na towar znajdzie się zbyt. Ta forma handlu zatrudnia wiele dzieci, bo im więcej ryzyka, tem więcej trzeba nadzoru. Dzieci też raźniej załatwiają dostawę towaru i można podziwiać wiele samodzielności i inicjatywy, energji i zręczności, jaką ta młodzież ujawnia. Nie ma atoli dwóch zdań, że to zdemoralizuje do reszty młodzież, która przeszła dotychczas takie dantejskie piekło.

Dzika spekulacja powoli znika, coraz więcej konkurencji, coraz nowe towary, ograniczają wyzysk i spekulację. W handlu hurtownym nie uzyskuje się jeszcze pozwoleń dla transportu.

M. Luchatker.

Traktat handlowy Polsko-Francuski.

„Przemysł i Handel" podaje dokładny wykaz zasadniczych punktów podpisanej d. 6-go lutego r.b. umowy handlowej z Francją. Umowa zawiera 20 artykułów. Podstawą umowy jest klauzula największego uprzywilejowania. W myśl tej klauzuli, Francja korzystać będzie automatycznie ze wszystkich ulg celnych i innych, jakie na przyszłość Rząd Polski mógłby przyznać innym państwom. Wśród załączników między innemi lista D zawiera 11 produktów kolonialnych, bez względu skąd pochodzą, dla których Francja urządziła specjalne rynki zbytu i które mogą być importowane do Polski jedynie tylko przez firmy francuskie lub też przez firmy polskie, zarejestrowane we francuskim rejestrze

handlowym. — Francja wytęża obecnie swe siły w kierunku opanowania rynków kolonialnych oraz tytoniu, którego uprawa w Algierze rozwija się nader pomyślnie. Dotychczas cały prawie obrót towarami kolonialnymi był w rękach Niemców. Hamburg i Brema były głównymi odbiorcami towarów brazylijskich, argentyńskich i peruwiańskich. — Przez Polskę Francja pragnęłaby opanować też rynek rosyjski dla zbytu towarów kolonialnych.

Piszą nam z Łodzi.

Podpisany niedawno traktat handlowy z Francją wpłynął pod wielu względami na naszą wytwórczość krajową. Francuskie sfery przemysłowe liczyly się z tem, iż rząd polski nie podpisze traktatu w jego obecnej redakcji. Obecny traktat przekreślił częściowo ich plany. Francuski przemysł nie jest obecnie zmuszony lokować u nas kapitałów i dać w ten sposób pracę bezrobotnym, tylko korzystając ze specjalnych ulg, jakie mu daje traktat handlowy obecnie podpisany, zamiast fabryk otworzy w centrach handlowych i przemysłowych składy ze swoimi gotowymi wyrobami i w ten sposób przyczyni się do silnej konkurencji wobec naszego krajowego przemysłu. Niedawno omawiano w kole poważnych ekonomistów sprawę odstąpienia połowy polskich kopalń i hut kapitalistom francuskim na Górnym Śląsku. Jeden z działaczy na polu zbliżenia przemysłu polsko-francuskiego oświadczył, iż Polska czynić to musi z grzeczności dla Francji, aby się odwzajemnić za polityczne koncesje, jakie Polska otrzymała od Francji. Innemi słowy umowa handlowa polsko-francuska jest właściwie zadatkiem dalszym na zaciągnięty przez nas dług polityczny wobec Francji. Może z czasem dowiemy się o dalszych koncesjach, które zapłacić będzie musiało gospodarstwo polskie kapitalistom francuskim.

L.

Z aktualnych spraw.

Zgromadzenie z dnia 12. b. m.

Przy licznym udziale członków otworzył p. r. Schechter pogadankę na temat bieżących aktualnych spraw.

Mowca poruszył sprawę daniny, której pierwsza rata ma być dnia 15 b. m. wpłaconą. Ci wszyscy, którzy się spodziewają, iż zastosowaną zostanie wobec nich ulga od spłaty daniny, względnie że zostanie im ona rozłożoną na raty, winni udać się do urzędu podatkowego, gdzie w dzienniku podawczym dowiedzą się, kto jest referentem ich prośby o zastosowanie wobec nich ulg i odnośny referent da im wyjaśnienie, wiele jako pierwszą ratę spłacać będą zobowiązani. Mowca interweniował już w tej sprawie u naczelnika Urzędu podatkowego, i ten przy-

rzekł dać odnośne polecenia poszczególnym referentom. Następnie podniósł mowca sprawę istniejącego obecnie braku gotówki. W tym kierunku, zdaniem mowcy, nic od rządu nie dostaniemy, gdyż skarb państwa żyje stale w deficycie. O ile rząd udziela jakieś kredyty, to czyni to wyłącznie dla przemysłu, lub w większej ilości dla rolnictwa. Handel musi sobie sam pomódz. W tym kierunku proponuje mowca, by kupiectwu rozdzielając się na branże, przez branże starało się wprowadzić inne zwyczaje jak obecnie istnieją wobec przemysłowców, mianowicie by u fabrykantów uzyskać mogli sprzedaż towarów na krótkoterminowe kredyty. Poruszył też mowca sprawę ochrony lokatorów, która obecnie na nowo przybierać zaczyna niekorzystny obrót dla lokatorów z powodu bardzo silnej agitacji ze strony właścicieli domów. Jedynie bardzo silne stanowisko lokatorów akcji tej przeciwdziałać będzie w stanie. Sprawy tej Wydział Krak. Stow. kupców nie spuszcza z oka, i bronić będzie.

Następny mowca p, **Monderer** uzupełnia mowę p. r. Schechtera i podnosi, że Stow. musi czuwać, by się lokatorom krzywda nie stała. Chcąc bronić lokatorów trzeba wiedzieć co właściciele żądają. Mowca podaje, iż właściciele żądają by ochrona lokatorów zniesioną została.

Te żądania są niemożliwe do wykonania. Abstrahując od śmiesznego żądania wprost horendalnych podwyżek za czynsze najmu, żądanie zniesienia ochrony lokatorów zakrawa już na donkiszoterję. Przecież w całej Europie istnieje ochrona lokatorów i z tem się każdy liczy. Niedawno odbyły się wiece lokatorów w Paryżu, w których żądali lokatorzy przynajmniej jeszcze 5-letniej ochrony lokatorów, oraz by podwyżka czynszów nie przekraczała 25 proc. zasadniczego czynszu z r. 1914. Rozumiemy, iż podwyżka czynszu w Paryżu musi być inną, aniżeli u nas, bo u nas jest większa dewaluacja pieniądza. My jesteśmy, mówił mowca, skłonni pertraktować z właścicielami, ale do granic możliwości. Ponieważ ostatnie doniesienia dzienników w sprawie ewent. zmiany ochrony lokatorów są niedokładne, uchwalił Wydział Krak. Stow. kupców uprosić p. posła Thona, by zdał nam z przebiegu sprawy sprawozdanie. Po zasięgnięciu informacji u p. posła Thona Wydział poweźmie kroki, które w tej sprawie będzie uważał za najodpowiedniejsze, i w tym kierunku odniesie się później do ogółu kupiectwa o stosowną uchwałę.

P. **Pfeffer** podnosi, że doniesienia dzienników o mającej nastąpić wkrótce zniżce cłowej są oparte na prawdziwych informacjach. W najbliższym czasie należy oczekiwać wydania odnośnego rozporządzenia. Dalej donosi mowca, że od 20 bm. sklepy będą mogły być otwarte przez 10 godzin bez przerwy obiadowej. W sprawie uregulowania stosunku służbowego i płac z pomocnikami handlowemi, nawołuje mowca, by każdy się starał ugodowo z nimi sprawę załatwić. Gdyby ugoda nie przyszła do skutku załatwi to sąd polubowny złożony z kupców i handlowców. Następnie przeszedł mowca do omówienia ogólno gospodarczego położenia w bież mies. W nadzwyczaj interesującym wywodzie poruszył mowca stan na rynkach zagranicznych, stosunek ich do rynku naszego, i wspomiał że gospodarstwo nasze żyje stale w przesileniu, jak to ostatnia, krótka hausa wykazała.

Po ożywionej dyskusji na której zabierali kilkakrotnie głós. pp. **Bohrer, Haller, Taffet, Hudes,** i **Reches** zamknął przewodniczący p. r. Schechter zgromadzenie.

Baczność!

Specjalna fabryka

CZAPEK DAMSKICH i DZIECINNYCH.

w wielkim wyborze oraz wyrobów **futrzanych i trykotowych**

L. FALATYCKI

WARSZAWA, Nalewki 20.

Skład główny

PRZYBORÓW DLA SZEWCÓW
i KAMASZNIKÓW

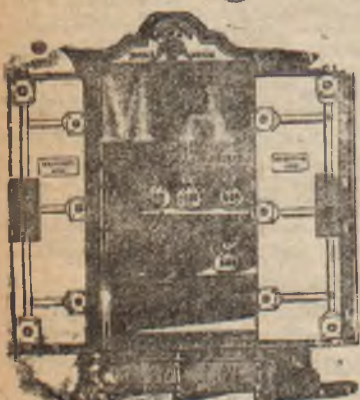
Sz. B. ROZENFELD

Warszawa, ul. Franciszkańska 35.
Tel. 262-52 (w podwórzu) Tel. 262-52.

Poleca na sezon letni różne artykuły w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

Ceny konkurencyjne!

KASY ogniotrwałe, bankowe



jakoteż mniejsze
w wielkim wyborze
po cenach fabrycznych
poleca
specjalny skład kas

D. GANZ

Kraków
Paulińska Nr. 8

Elektryczna Fabryka

Siatek drucianych

A. Ch. Konstantiner

WARSZAWA

ul. Bagno 1. (w podwórzu)

Poleca wszelkie wyroby **druciane z drutu miedzianego i ocynkowanego.**

Siatki do młynów, Wijalni, Filtrów do fabryk papieru i krochmalu.

Sita, Materace do łóżek, Wycieraczki do nóg. Ogrodzenia i t. d. po cenach fabrycznych.



M. Taffeta

nast. w Krakowie
na ul. Szpitalnej L. 8
poleca swój obfity skład
instrumentów muzyczn.
detajl. i hurtownie
po przystępnych
cenach.

Rynek towarowy.

Z Gdańska.

Chemikalja techniczne. Stosownie do zwyżki dewiz zachodnich doznały niemal wszystkie chemikalja techniczne zwyżki cen. Obroty w witrjolu, miedzi i natronie, które żądano w pierwszym rzędzie, były dość znaczne i wskutek tego poszły też ceny w górę. Żądano kwasu octowego 80 proc., cena za ten artykuł poszła aż do 31 Mk. w górę, ponieważ towaru mało, a fabryki nie przyjmują nowych zamówień. Zniżka cen na natron żrący spowodowana została silniejszą podażą z Ameryki. Za towar płynący żąda się dol. 9,20. Do Hamburga nadeszły dość znaczne partje tego towaru, który jednak natychmiast został rozebrany, ponieważ ceny niemieckie były wyższe niż amerykańskie, a towar amerykański wytrzymał najzupełniej konkurencję niemiecką.

Chemikalja dla przemysłu żywnościowego poszły znów w górę, ponieważ fabryki podwyższyły ceny na swoje wyroby z powodu wzrostu cen na węgiel. Obroty są w tym towarze stosunkowo bardzo ożywione, ponieważ firmy miarodajne pokrywają już teraz swoje zapotrzebowanie wiosenne. Przedewszystkiem żądano kwasu winnego i natron bicarbonicum.

Barwy cynku i ołowiu wykazywały tendencję mocną, jednak na ogół spokojną. Spodziewać się należy dalszej zwyżki cen fabrycznych.

Obroty w parafinie były w ostatnim tygodniu sprawozdawczym nieco więcej ożywione. Żądania były stosownie do wzrostu kursu dewiz zwyżkowe. Parafiny polskiej nie sprzedano dużo, ponieważ ceny parafinaryj polskich nie różniły się zasadniczo od cen amerykańskich. Zapasy stearyny są w Hamburgn niemal wyczerpane, polską ofiaruje się po mk. 45,— za kg.

Wosku pszczelnego sprzedano dość dużo na Wschód. Usposobienie dla szelaku jest bardzo mocne, ponieważ tak Londyn jak i Kalkutta podwyższają swoje żądania. Ceny na ten artykuł poszły w ostatnich 14 dniach bardzo w górę. W Hamburgu notowano towar loco już po 385 sh. za ctw.; płynący ofiaruje się po tej samej cenie. Usposobienie dla żywicy było spokojne, żądania francuskie są chwilowo wyższe, niż amerykańskie. Ceny na terpentynę amerykańską i francuską są nieco zniżkowe. Podaż terpentyny polskiej jest dość znaczna, obroty jednak nieznaczne, ponieważ rynek niemiecki zachowuje się wstrzemięźliwie wobec towaru nieznanego.

Małopolski rynek drzewny. Ceny za 1 metr kubiczny loko wagon stacja załadowania: Kloce okrągłe miękkie 8000, drzewo kopalniane 7000, miękki materjał tarty 15000, kloce dębowe I gatunku 24000, II 16000, materjał tarty dębowy budowlany 26000, stolarski 32000, deski stolarskie sosnowe 25000. drzewo opałowe twarde 10000 kg. 50000, miękkie 45000. Tendencja stała. Z chwilą otwarcia eksportu do Gdańska spodziewana jest zwyżka. Popyt duży, największe zainteresowanie dla dębiny I gatunku, której brak.

Na Pomorzu: tendencja nadal silna. Tartaki zakupują za każdą cene drzewo, licząc się z dalszą zwyżką cen desek. Z Niemiec liczni kupcy dokonali zamówienia w cenach 2400—2500 m. n. za metr franko granica polska.
Deski bez sęków 16—26—24|m dochodzą do cen 2600—2800 m. n.

Kawa: W ostatnim tygodniu rynek kawy stał znowu zupełnie pod wpływem nagłego spadku marki niemieckiej, która w stosunku do dolara spadła z 220 na 252. Naturalnie, że wobec tak raptownego spadku każdy od zakupów się wstrzymywał.

Na rynku światowym tendencja mocna. Brazylja żądania swe powoli, lecz stale podnosi. Kontraktów na dostawy w ostatnim tygodniu nie zawierano prawie wcale.

W portach niemieckich zastój. Tutaj powtarza się znowu kilkakrotnie zauważony objaw, że oferty z drugiej ręki są tańsze od ofert bezpośrednich, gdyż ci kupcy, pokrywszy dewizy po tanim kursie, mogą ofiarować taniej w markach niemieckich, zarabiając przytem jeszcze znaczną różnicę kursu.

Na Gdańskim rynku również spokojnie. Importerzy tutejsi od zakupów się wstrzymują. Ceny ogromnie podskoczyły. Poszukiwano jedynie tańszego Rio.

Ostatnio notowano: Cif Gdańsk, stosownie do jakości, za pół kg.: Santos extraprime 39—42, prime 36—39, superior 34—36 good 32—34, regular 32 do 33, ordinary ca 30, minimal ca 29, Rio 26—29, Pernabuco 27—28, Robusta ca. 29, centroamerykańskie (Guatemala, Nicaragua, Costarica 39—44, myta 42—55. perłowa 43—52.

Przy natychmiastowej dostawie z portów brazylijskich: Santos extraprime sh 69—70, prime 67 — 68, superior 64 — 66 good 63—64, regular 62—63.

Herbata: Rynek światowy bardzo mocny. Na ostatnich aukcjach w Holandji podaż była mała. Ceny wzrastają stale.

Ostatnio notowano cif Gdańsk za pół kg. w cenlach holenderskich: Peccoe Souchong 46—50, Jawa Peccoe 50—56, Java Orange Peccoe 55—59, Ceylon Orange Peccoe 110—115,

Papier: maszynowy gładki 180—200 mp.
satynow, 190—210 „
konceptowy 230—250 „
„ cygaretowy 275—375 „
Ożywienie w handlu tendencja ślina.

Związek polskich papierni podniósł od 1 bm. ceny papieru o 10 proc.

Galanterja i nici. poczoszkarstwo z powodu zwyżki zagranicznych walut bardzo zdrożały.

Ceny skór. na rynku warszawskim: bydlęce za kilo od 480 do 500 mk. cielęce za kg. 900 mk. końskie za sztukę 8500 mk. Tendencja mocna.

Białystok. Cholewy płatowe para 500, szagrynowne para 1900, szpiegiel biały 800 - - 1000, wałkowy 600--800, płaty podeszwowe za funt 550, podklejki cała para 1400--1600, połówki para 700--900

szagryn za funt 850, jucht za funt 700—900, chrom białostocki 700—1000, końskie skóry sztuka 6600, wołowe za pud 6000—7000, cielęce funt 200 do 300.

Wiedeń: Garintury podeszwowe 3500. koron. U nas ceny utrzymane, zbyt powolny z powodu braku gotówki.

w Gdańsku:

Superfosfat: Bez obrotów z powodu braku towaru.

Nawozy potasowe: Pokazały się oferty z kopalń alzackich, jednakże do większych transakcji nie doszło.

Saletra chilijska: Tendencja zwyżkowa. Płacono Ł. 13.70 do Ł, 14.10 za 1000 kg. cif Gdańsk

Saletra „Norge": Tendencja mocna. Płacono kor. norw. 280—306 za 1000 kg. cif Gdańsk.

Siarczan Amonu: Notowano hft. 21.— za 100 kg cif Gdańsk.

Z rynku śledzi solonych w Gdańsku. W wolnym obrocie notowano: Crownbrand-Large-Fulls z roku 1921 mk. 1900 do 1950; Crownbrand-Fulls z r. 1921 mk. 1950—2000, Crownbrand-Matjulls z r. 1921 mk. 1950—2000, Yarmoth Matties z r. 1921. mk. 1900—1950, Yarmouth-Matties z r. 1920 1850 do 1900, Sloe z r. 1921 mk. 950—1000, Vaar z r. 1921 mk. 725 do 775, Sloe z r. 1921 mk. 750—800, Vaar z r. 1920 mk. 600—650.

Żelazo na rynku warszawskim: Ceny rynkowe gwoździe druciane budowlane 2—10—230 mk., sztyfty druciane $^1/_2$—$1^1/_2$—310 mk., za 1 kg. Łańcuchy dla gospodarstwa 370-600 gwintowe 370—1000, z nakrętkami na końcu 380—1100, nakrętki 400—1500, nity żelazne blacharskie 400 do 650, kotłowe i mostowe 540—560, wszystko za 1 kg. Zapasy w fabrykach ograniczone. Tendencja mocna.

Ryż nadal poszukiwany. Cena 15 szylingów za 50 kg. Burma II nadal się utrzymuje Gdańsk notuje chwilowo 15 m. n. za Burma II za Saigon I 14.60 m. n.

Papier:	Karton biały	275—325	mp.
	„ szary i brun	150—275	„
	papier do pakowania	200—375	„
	„ „ druku	200—250	„
	„ kancelaryjny z masą drzewną	350—400	„
	papier kancelaryjny bezdrzewny	540—600	„
	daje się odczuć brak towaru.		

Cement: Ceny w Gdańsku zniżkowe.

Cegła: zwyżkowa

Zboże: tendencja silnie zwyżkowa; już przekroczono najwyższe ceny wrześniowe. Są zdania, że to tylko przejściowa haussa, że znów nastąpi reakcja. Mąka i chleb stale drożeją.

Korzenie:	Goździki	za kilo	— Mk.	3.600
	Gałka muszkatowa	„ „	— „	2.950
	Kwiat muszkatowy	„ „	— „	4.000
	Badjanek	„ „	— „	2.450
	Ziele angielskie	„ „	— „	875
	Liście bobkowe	„ „	— „	790
	Anyż	„ „	— „	1.800
	Imbir	„ „	— „	1.700
	Cynamon	„ „	— „	1.400

Koryntki	„ „	—	„	1.450
Sułtanki	„ „	—	„	2.500
Rodzynki	„ „	—	„	1.250
Migdały słodkie	„ „	—	„	3.100
Migdały gorzkie [marokko]	„ „	—	„	1.900
Migdały kalifornijskie	„ „	—	„	1.800
Jądra orzechowe	„ „	—	„	1.550
Kawa Santos	„ „	—	„	1.160
Kawa perłowa	„ „	—	„	1.180
Pieprz	„ „	—	„	1.050

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów

z dnia 21 grudnia 1921 r.

w sprawie zaprowadzenia wymiany paczek z zagranicą.

Na mocy art. 10 ustawy z d. 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (Dz. P. P. P. Nr. 44 poz. 311) zarządza się co następuje:

Zarządzenia ogólne.

(Ciąg dalszy).

Objętość i wymiary paczek.

§ 4. Objętość i wymiary paczek pocztowych w tym tylko kierunku podlegają ograniczeniom, że, o ile przekraczają ustalony wymiar, paczka zaliczona zostaje do kategorji t. z. paczek ochronnych (patrz art. 5). W razie przewozu drogą lądową, do kategorji paczek normalnych (nieochronnych) zalicza się paczki, których wymiary nie przekraczają 100×100×100 centymetrów; lub paczki, których jeden wymiar wynosi od 101 do 150 centymetrów, dwa zaś pozostałe nie przekraczają 50 centymetrów. Wszystkie paczki, których choćby jeden wymiar przekracza 150 centymetrów, zalicza się do kategorji paczek ochronnych. W razie przewozu drogą morską do kategorji paczek normalnych zalicza się paczki, których objętość nie przekracza 55 decymetrów sześciennych (55000 centymetrów sześciennych), a jeden z wymiarów 125 centymetrów, a więc np. paczki o wymiarach(125X50X8,8) (125×40×11), (100X50X11), (100×40×12,8) i t. p.

Paczki ochronne.

§ 5. Do kategorji paczek ochronnych, podlegających zwiększonej o 50 proc. opłacie przewozowej, zostały zaliczone prócz paczek, których objętość lub wymiary przekraczają wymiary, podane w § 4, także paczki, których przewóz z innemi przesyłkami pocztowemi z powodu kształtu lub łamliwości jest utrudniony lub wymaga szczególnej ostrożności jak np.: rośliny i krzewy w koszykach, klatki, wyroby koszykarskie, żardynierki, meble, wózki dziecinne, rowery, próżne skrzynki złączone w szychty i t. p.

Przedmioty wzbronione do przesyłki w paczkach pocztowych.

§ 6. 1. Zabrania się przesyłać w paczkach pocztowych zarówno bez podanej wartości jak i z podaną wartością:

1) materjały wybuchowe, łatwozapalne lub niebezpieczne, w tej liczbie pistony i ładunki,
2) żywe zwierzęta lub owady,
3) opium, morfinę, kokainę i inne środki odurzające,
4) surogaty szafranu,
5) obicia papierowe (tapety), papiery, drukowane materje i inne przedmioty, zabarwione farbą arszenikową,
6) farbę anilinową, zawierającą arszenik (funsyna i innych nazw) w kawałkach, proszku i cieście (nie w kryształach),
7) fajki i wszelkie przyrządy do palenia opium,
8) jagody rybiej trutki (baccae cocculi indici),
9) wszelkie wyroby i przedmioty o charakterze bluźnierczym i obrażającym uczucia religijne, narodowe i moralne,
10) ziemniaki pochodzenia amerykańskiego, liście, obierzyny, odpadki, i wszelkie opakowanie użyte przy przewozie ziemniaków z Ameryki.
11) bilety loterji zagranicznej lub t. zw. pożyczek loteryjnych w emisjach osób prywatnych, towarzystw, miast i państw.
12) etykiety do butelek z firmami zagranicznych producentów, dostarczane bez towaru.
13) naczynia z podwójnemi dnami,
14) marki do gry, oraz wszelkie przedmioty naśladujące monety kruszcowe krajowe lub zagraniczne.
15) naśladownictwa pieniędzy papierowych, banknotów i papierów wartościowych, tak krajowych jak i zagranicznych,
16) przedmioty monopolów państwowych,
17) żywe rośliny, sadzonki, szczepionki, świeże odpadki kwiatów wszelkiego rodzaju z Ameryki i Australji, oraz wszelkie przedmioty, służące do ich opakowania jakoteż świeże odpadki owoców z Ameryki i Australji wraz z opakowaniem,
18) przedmioty, których przywóz lub wywóz sprzeciwia się ustawom lub przepisom bądź kraju przeznaczenia, bądź kraju nadania,
19 listy lub notatki, mające charakter korespondencji osobistej i bieżącej, jak również przesyłki listowe adresowane do innych odbiorców, aniżeli adresat paczki.

Nie jest uważana za korespondencję osobistą faktura otwarta, zawierająca najistotniejsze dane dotyczące zawartości paczki, a także kopja adresu paczki wraz z adresem nadawcy.

Trucizny i przedmioty, wymienione pod 3, mogą być przywożone i wysłane pod warunkiem złożenia przez nadawcę pozwolenia i równocześnie poświadczenia władz urzędowych kraju przeznaczenia, iż wysyła się do celów leczniczych.

Odnośnie do wszelkich innych przedmiotów i towarów upewnienie się, czy wysyłane przedmioty podlegają ograniczeniom, dotyczącym przywozu i wywozu tak w kraju nadania, jak i przeznaczenia, jest obowiązkiem nadawcy paczki. Zarząd pocztowy żadnej odpowiedzialności z tego tytułu nie ponosi i w razie zwrotu przez urzędy pocztowo-celne

paczki z niedozwoloną zawartością nadawca obowiązany będzie do uiszczenia opłat, połączonych ze zwrotem.

2. Zabrania się wysyłać z Polski tak w paczkach zwykłych (bez podanej wartości), jakoteż w paczkach z podaną wartością monetę brzęczącą, przedmioty złote, srebrne i wogóle wszelkie kosztowności.

(C. d. n.)

Podatek przemysłowy.

Dodatkowy podatek przemysłowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego sprawozdania.

Dodatkowy podatek przemysłowy pobiera się od przedsiębiorstw obowiązanych do sprawozdań publicznych (do których są zaliczone również spółki z ogr. odpow. i spółdzielnie) **w** postaci:

a) podatku od kapitału,

b) podatku procentowego od zysku.

a) Podatek od kapitału.

Podatek od kapitału wynosi 5 Mkp. od każdych 1000 Mkp. kapitału **zakładowego (udziałowego).** Za kapitał **udziałowy,** podlegający opodatkowaniu, uważa **się sumę nominalną tego kapitału** wykazaną w sprawozdaniu z ubiegłego roku obrachunkowego.

Na poczet podatku od kapitału zakładowego zalicza się sumę zasadniczego podatku przemysłowego, zapłaconego od wszystkich należących do przedsiębiorstwa zakładów. Jeżeli otrzymana suma okaże **się równą** lub **wyższą** od sumy podatku od kapitału, ustalonej na podstawie wyżej wskazanych norm, to podatku tego od kapitału przedsiębiorstwa nie pobiera się.

b) Podatek procentowy od zysków.

Prócz patentu i podatku od kapitału spółdzielnie obowiązane są opłacać corocznie podatek procentowy od czystych zysków według nast. **norm**: (podajemy niektóre stawki):

Jeżeli przedsiębiorstwo osiągnęło zysk w stosunku do kapitału udziałowego:				to podatek wynosi w stosunku do zysku:
od	3 proc.	do	3·5 proc.	3·75 proc.
„	7 „	„	7·5 „	5·75 „
„	10 „	„	10·5 „	7·25 „
„	15 „	„	15·5 „	9·75 „
„	19·5 „	„	20 „	12 „

I ponad 20 proc. od zysku całkowitego — 12 proc. i prócz tego 0·5 proc. od podwyżki zysku ponad 20 proc. kapitału zakładowego.

Od podatku procentowego od zysku **wolne** są przedsiębiorstwa których czysty zysk nie przewyższa **trzech procentów** ich kapitału zakładowego.

Przedsiębiorstwa, wykupujące patenty 4-tej kategorji są również całkowicie zwolnione od dodatkowego podatku procentowego, bez względu na wysokość zyskn.

Przedsiębiorstwa, których dochody są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne, **wobec tego że są zwolnione od podatku dochodowego, opłacają dodatkowy podatek** od zysków według następujących **wyższych** stawek: (podajemy niektóre stawki):

ponad	3 proc.	do	4 proc.	—	4, 5 proc.
„	10 „	„	11 „	—	11,25 „
„	15 „	„	16 „	—	15 „
„	19 „	„	20 „	—	21 „

Zarząd przedsiębiorstwa w ciągu miesiąca po zatwierdzeniu przez Walne Zebranie sprawozdania rocznego, winien złożyć Izbie Skarbowej za pośrednictwem właściwego urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych, a w Warszawie bezpośrednio Izbie Skarbowej **całkowite sprawozdanie roczne i bilans w czterech egzemplarzach,** oraz odpis protokołu o zatwierdzeniu rzeczonego sprawozdania.

Przedsiębiorstwa, których sprawozdania nie będą zatwierdzone w terminie, wskazanym w ich statucie, najpóźniej **w dwa miesiące** po terminie powinny wpłacić do Kasy Skarbowej procentowy podatek od zysków, jaki od nich przypadł za **poprzedzający** rok operacyjny, z którego sprawozdanie było zatwierdzone, a następnie po upływie **jednego miesiąca** od zatwierdzenia sprawozdania należy wpłacić **różnicę,** ewentualnie **prosić o zwrot nadpłaconej sumy.**

W wypadkach umieszczenia w sprawozdaniach lub deklaracjach **świadomie fałszywych danych,** członkowie Zarządu, buchalterzy i wogóle osoby, które podpisały lub potwierdziły fałszywe sprawozdania lub inne deklaracje, ulegną karze pieniężnej **od 2-u do 20-o krotnej sumy nie wymierzonego** lub uszczuplonego podatku albo karze **pozbawienia wolności na czas do 6. miesięcy.**

Przemysłowy podatek od zysku.

Podatek ten opłacają, prócz przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków **następujące przedsiębiorstwa, nie obowiązane do publicznego składania rachunków**:

1) przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone do kategorji **I, II, III.**

2) przedsiębiorstwa przemysłowe,zaliczone do kategorji **I — VI.**

3) niektóre żeglugowe,

4) osobiste zajęcia przemysłowe, zaliczone do kat. **II, III, IV.**

5) samodzielne wolne zajęcia zawodowe (lekarze, dentyści, lekarze weterynarji, felczerzy, adwokaci, obrońcy sądowi, notarjusze, wydawcy pism perjodycznych (?), literaci, artyści, architekci, inżynierowie, technicy, chemicy, ajenci).

Wszyscy obowiązani do opłacania przemysłowego podatku od zysków winni najpóźniej do dnia **1 kwietnia** złożyć **bezpośrednio lub przez pocztę do własnego urzędu skarbowego deklarację** zawierającą odpowiedź na szereg pytań ustalonych przez instrukcję Ministra Skarbu, a wydrukowanych na **specjalnych blankietach wydawanych** w urzędzie podatkowym.

Za nieprzedstawienie deklaracji grozi kara do 10.000 Mk. **Za przedstawienie świadomie fałszywych danych,** zmierzających do uszczuplenia **podatku,** grozi kara **pieniężna** do wysokości 20-krotnej sumy niewniesionego podatku albo kara aresztu do trzech miesięcy.

(C. d. n.)

Kronika.

ŚP. JÓZEF FEIL długoletni członek naszego Stowarzysz. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbył się przy licznym współudziale członków.

Wydział Stow. zasyła Rodzinie przedwcześnie zmarłego wyrazy szczersgo wypółczucia.

Cześć jego pamięci.

Z BRANŻY PAPIEROWEJ. W sprawie aktualnej odbędzie się we wtorek dnia 21. b. m. o godż. 7 i poł wiecz. zebranie ; prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie.

Tych kupców tejże branży, którzy dotąd nie są członkami Stowarzyszenia, a temsamem nie są w kontakcie z sekcją papierniczą -- prosimy by bezzwłocznie zgłosili swe przystąpienie bądźto w sekretaryacie stow. — lub też w prezydjum sekcji.

Szymon Dürstenfeld zast. przew. *Izydor Gottlieb* sekretarz

KONSULARNE: Jak donosi kosulat polski w Morawskiej Ostrawie, rozwiązany został urząd poszportowy w Boguminie z dniem 28. II. br. Agendy tego urzędu przechodzą do konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Z WARSZAWY: — BEZ ŻYDÓW: Ukazała sie urzędowa lista członków Rady kolejowej, w skład której weszli przedstawiciele rozmaitych chrześcijańskich instytucji gospodarczych. Warto zaznaczyć, iż Centrala Zw. Kupców w swoim czasie zwróciła się do p. ministra kolei z umotywowanym wnioskiem o zarezerwowanie miejsca w radzie kolejowej dla delegata związku kupców, ale jak widać bezskutecznie.

JAK NAM DONOSZĄ rząd nie zamierza zmniejszyć podatku spirytusowego.

POZWOLENIA PRZYWOZU NA TOWARY Z CZECHOSŁOWACJI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że będą udzielane w drodze wyjątku w ilościach ograniczonych pozwolenia przywozu z Czechosłowacji na następujące towary:

1. likiery, wódki, koniaki.
2. Automobile osobowe.
3. Wyroby włókiennicze, jedwabne, półjedwabne, kobierce wełniane w|g poz. taryfy celn. 195, 196, 197, 201 i 203.

Rozpatrywane będą te tylko podania należycie opatrzone znaczkami stemplowemi, które zostaną złożone w Departamencie Handlowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu najpóźniej do dnia 28 lutego r. b., złożone zaś po tym terminie rozpatrywane nie będą.

Rozpatrywać się będzie podania w kolejności składanych podań. Uwzględniane będą w pierwszym rzędzie podania firm które dane artykuły sprowadzają dla celów swej produkcji, a w drugim rzędzie uprawnione firmy handlowe z danej gałęzi handlu. Do podań należy dołączyć świadectwo o prawie wykonywania przemysłu, względnie handlu oraz dowody co do zamierzonego zużytkowania mającego być sprowadzonym towaru.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że firmy zainteresowane w eksporcie do Czechosłowacji towarów wymienionych w załączniku I, w razie trudności w uzyskaniu pozwoleń przywozowych do Czechosłowacji winny zwracać się o pomoc do Konsulatu Polskiego w Pradze (Praha-Smihow - Pałac Portheina, który ułatwiać będzie uzyskanie takich pozwoleń od Zarządu Czeskosłowackiego.

Nadmienia się, że wszystkie te towary można przywozić z Polski do Czechosłowacji w ilościach nieograniczonych za pozwoleniami przywozu, za wyjątkiem następujących towarów, których ilości są ściśle określone:

1. Kobierce wełniane do wysokości wartości 200,000 Koron czeskich.
2. Likiery, wódki, koniaki do wysokości wartości ogólnej, 1.500.000 Koron czeskich.
3. Cement w ilości ogólnej do 1660 wagonów.

Firmy zainteresowane w przywozie z Czechosłowacji do Polski towarów wymienionych w załączniku II., w razie trudności przy uzyskiwaniu pozwoleń wywozu z Czechosłowacji winny również zwracać się do Konsulatu Polskiego w Pradze o pomoc.

Wywóz wymienionych towarów z Czechosłowacji do Polski ma się odbywać w ilościach nieograniczonych za pozwoleniami z wyjątkiem towarów następujących, co do których ilości są ściśle określone:

1. Blacha kotłowa w ilości ogólnej 7.500 ton
2. „ płaska „ „ „ 7.500 „
3. „ cynkowa „ „ „ 400 „
4. „ biała „ „ „ 600 „;
5. Stal „Poldi“ „ „ „ 400 „

KONSUL RZECZYPOSPOLITEJ CZESKOSŁOWACKIEJ komunikuje, iż opłata za wizy dla odwiedzających Targi Praskie w dniu 10—20 marca b. r. została zniżona na 1| opłaty zwykłej. Zniżka na kolejach wynosi 33 proc.

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH, komunikuje, że Poselstwo Austrjackie w Warszawie zawiadomiło tutejsze Ministerstwo o otwarciu w listopadzie 1921 r. we Lwowie filji austrjackiego muzeum handlowego w Wiedniu a to celem utrzymywania kontaktu z Małopolską. Korespondentem oraz dyrektorem tego biura został naznaczony p. Oskar Fabian. Filja mieści się przy ul. Legjonów 5 we Lwowie.

KIEDY NASTĄPI ZNIŻKA CŁA. Związek gdańskich impórterów i eksporterów pisze nam: Zaniepokojona wysokiemi stawkami polskiemi ludność gdańska uzyskała w układzie dodatkowym z dnia 21.12. 21 do polsko — gdańskiego układu z dnia 24.10. 21 niektóre ułatwienia celne, przedewszystkiem pewne kontyngenty po zniżonych stawkach. Cały szereg niezbędnych dla Gdańska towarów, sprowadzanych dotychczas z Niemiec, przywozić można, w pewnych ilościach do 30 września ze zniżką do 25 proc. Ta zniżka celna ułatwić miała ludności gdańskiej przejście do innych warunków i uchronić ją przed nagłą zwyżką wszystkich cen. Upłynęły dwa miesiące od czasu ustalenia kontygentów, a jeszcze zawsze nie nastąpił ich podział pomiędzy poszczególne firmy, które płacić muszą wysokie cła, przewyższające czasami dwukrotnie wartość towaru. Temsamem unieruchomione zostaną bardzo poważne sumy i nie wie się, kiedy ich zwrot nastąpi. Dotychczas firmy gdańskie skalkulowały niższe cło do sumy sprzedażnej, mniemając, że zniżka cła niebawem nastąpi. Dużo firm zakupiło towar w Niemczech, utrzymując, że będą korzystały z niżek celnych, a tymczasem złożyć muszą całą opłatę celną. Niektóre mniejsze firmy nie mogą zdobyć środków na opłatę stawek celnych. Z powodu powstałej niepewności zaliczają firmy już pewne stawki do ceny sprzedażnej W takim razie przyznane zniżki są wątpliwe. Jeśli nie rozdzieli się w najbliższym czasie kontyngentów, natenczas konsument opłacać będzie musiał pełne stawki celne.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI: Pożar przędzalni w Widzewskiej fabryce manufaktury spowodował kolosalną szkodę.

Obecnie firma Scheibler wypożyczyła swą nieczynną przędzalnię widzewskiej fabryce.

Już wyjechała do Anglii i Niemiec delegacja z Widzewskiej fabryki celem zakupu odpowiednich maszyn do odbudowy tej przędzalni. Dyrekcja oblicza, że odbudowa trwać musi 2 lata i koszta odbudowy wraz z maszynami wyniosą 8 i pół miljarda marek.—

DO ŁODZI przybyła delegacja eksporterów z Hamburga celem zaznajomienie się z produkcją łódzką.

ODPIS.

Wyciąg z raportu Konsulatu Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej na Syberji (Charbin) Nr. 3651, z dnia 23.XI 1921 r.

W celu zapoczątkowania stosunków handlowych pomiędzy Polską a dalekim Wschodem, w celu informowania kraju o rynku tutejszym, z którym Polska wskutek wojny straciła już kontakt od lat kilku — przy Konsulacie Polskim w Charbinie, jako w jednym ze znaczniejszych przyszłych centrów handlowych na Dalekim Wschodzie, organizuje się „Wydział Informacyjno-Handlowy".

Najbliższe zadania tego Wydziału dadzą się streścić w następujących postulatach:

1) Zbieranie i klasyfikacja materjałów, dotyczących handlu i przemysłu rynku, spraw transportu, walutowych i bogactw Dalekiego Wschodu
2) Udzielanie producentom i eksporterom w kraju wszelkich informacyj w zakresie punktu pierwszego.
3) Przesyłanie do kraju ofert na artykuły tutejszego przemysłu i surowce po uprzedniem sprawdzeniu źródła pochodzenia takowych, warunków wywozu i cen.
4) Możliwe pośredniczenie przy zawieraniu transakcji handlowych.
5) Zorganizowanie stałego działu informacyjnego o wytwórczości krajowej z uwzględnieniem stałej wystawy okazów.

Jako łącznik informacyjny kraju z Dalekim Wschodem mają służyć wydawane przez Konsulat „Biuletyny Handlowe". Ponieważ Biuletyny te o tyle będą odpowiadały głównemu założeniu, t. j. ustaleniu wzajemnej informacji, o ile i z kraju będzie otrzymywał Konsulat stały i bogaty materjał informacyjny od czynników miarodajnych, pożądanem więc jest zaopatrywanie wydziału w wyczerpujące informacje: o stanie produkcji krajowej, o artykułach i warunkach wywozu, o cenach, taryfach przewozowych i t. p.—

WIEDEŃ: Wskutek zwyżki kursu korony na zagranicznych giełdach, panuje w Wiedniu stagnacja. Drożyzna nie ustąpiła — natomiast konsumenci wstrzymują się od kupna.

UCIECZKA ZŁOTA DO SZWAJCARJI. Ogromnie charakterystyczny jest wpływ złota do Szwajcarji. W roku 1921 podług danych statystycznych weszło:

w 1. kwartale monet 24,9 milj frank., odlewów 19,1 mil fran.

w 2. kwartale monet 10,4 milj frank., odlewów 65,5 milj fran.

W 3 kwartale 172,3 milj fran. odlewów 211,4 milj. frank.

Razem złotych monet 301,7 milj. fran. w kwartałach 296 milj. franków.

Dowóz przeważnie był z Rosji i Środkowej Europy. Była to ucieczka złota z krajów o niskiej walucie. Największy dowóz był w roku ubiegłym. W poprzednich mamy takie cyfry jak 117,8 miljonów w r. 1916. Szwajcarja swoje złoto wywozi do Ameryki i w ten sposób utrzymuje wysoko kurs franka szwajcarskiego. Ucieczka złota z Rosli, Niemiec, Austrji a prawdopodobnie i z Polski jest rzeczą pewną. Wbrew interesom żywotnym własnej ojczyzny obywatele wolą odsyłać swoje majątki w miejsca bezpieczne. Teraz rodzi się myśl jak tych obywateli przekonać, iż najlepsza lokata złota jest w własnym kraju?

FINANSE BOLSZEWICKIE. Komisarz dla spraw finansowych, Krestynskij, oświadczył w sprawie obiegu banknotów że w roku 1918 było w obiegu 34 miliardy, w roku 1919 163, w 20 r. 565, w 21 r. 10.965. Na pierwszych 9 miesięcy r. b przewidziany jest obieg 20.000 miljardów banknotów.

Rynek handlowy.

— GIEŁDA DRZEWNA. Centrala związku kupców przesłała swe zaopinjowania do ministra przem. i handlu w sprawie organizacji giełdy drzewnej w Warszawie. Związek obstaje przy założeniu giełdy w Warszawie, nie wykluczając możności założenia takiejże w Bydgoszczy.

DRZEWO rżnięte zagranicą wykazuje obecnie wzmożony zbyt. Z powodów różnych do gdańskiego portu dowóz z Polski minimalny. Popyt silny panuje na rżnięte drzewo olchowe i podłogi dębowe jak i wagonowe.

Z POLSKIEGO RYNKU DRZEWNEGO. Duży popyt na materjał sosnowy. Cena budulca sosnowego 400. mk. na pniu, deski sosnowe 18.000 Mk. loco wagon stacja załadowania. Poszukiwane są tymbry, sierpy i bale angielskie oraz wagonowe niemieckie. Deski stolarskie $^3/_4$ i 1", wyborowe, płacą do 16.000 Mk., bale kostkowe 3" do 15.000 Mk. Deski zwykłe budowlane 12.000 Mk. za 1 metr³ franco stacja załadowania. Ceny na Pomorzu są o 10 do 20 proc. wyższe, na Kresach Wschodnich prawie o tyle niższe. Deski dębowe 1 kg stolarskie płacą do 20.000 Mk. franko stacja załadowania. Za sierpy ofiarują 3.400 — 3.500 Mk. za sztukę. Za bale ang. 22.000 za metr³ franco wagon stacja załadowania na bliskich Kresach Wschodnich.

Manufaktura.

Znaczny ruch daje się zauważyć w towarach bawełnianych i wełnianych. Kupująca w Warszawie prowincja nie miała zapasu wełnianych towarów, gdyż te były bardzo drogie, obecnie zaś, kiedy po znacznej zniżce zaczęły się ujawniać na barometrze walutowym nowe wahania, prowincja spieszy zapełnić luki w swoich sklepach i zabezpiecza się na okres świąteczny. W towarach bawełnianych także tendencja mocna. Do zwykłych, lecz bardzo ciekawych zjawisk, należy zaliczyć stale powtarzający się przy ujawnionej zwyżkowej tendencji fakt, iż ceny w Łodzi — w tem źródle bogactw włóknistych— są wyższe u producenta, niż u warszawskiego hurtownika.

Bawełniane tkaniny

notowano:

Surówka—metkal—70 cm.—	za metr.	Mk.	370
Madapolamy—80 cm—	„	„	800
Shirtingi—90 cm.	„	„	725
„1000" —	„	„	20.000
„100" —	„	„	16,000
Obrusowe (Hainzla)	140 cm.	„	1650
„	180 cm.	„	2000
Zefir kosz. (Heinzla)	80 cm.	„	700

Wielkie ożywienie zaznacza się w dziale, stanowiącym poważną dziedzinę przemysłu Białostockiego, Łódzkiego i Bielskiego.— a obejmującym wyroby szali, chustek i kołder.

Ostatnie notowania w hurcie Warszawskim:

Chustki.

Zimowe wełn. podwójne	IA	Mk.	16.500
„ „ „	I—	„	13.000
„ „ „	II—	„	10.800
Zimowe półwełniane	—	„	7.700
Półzimowe wełniane pojedyncze	—	„	7.000